Rok VI. Nr. 3. Sosnowiec, sobota 3 stycznia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: ...ludskiego Nr. 8 te... 97, telefon re... telefon re... i dru...
Konto... Warsz...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

W wir walki z Polską i ligą narodów pchają rząd niemiecki hitlerowcy.

WIEDEŃ, 2. 1. „Arbeiter Ztg." w korespondencji z Berlina stwierdza, że niemieccy prawicowcy dążą do rozmyślnego zaostrzenia sporu polsko niemieckiego, aby przysporzyć rządowi trudności i pchnąć na drogę konfliktu z ligą narodów.

Ze strony narodowo - socjalistycznej postawiono w komisji zagranicznej wniosek natychmiastowego odwołania posła niemieckiego z Warszawy i ochrony wojskowej dla zagrożonych Niemiec. Wnioski te zostały wprawdzie odrzucone, lecz dowodzą one, że radykali prawicowi widzą dla siebie w rozognieniu sporu polsko - niemieckiego wielkie szanse. (PAT)

ECHA TRAGICZNEGO ZAJŚCIA w dancingu „Oaza".

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Śledztwo, prowadzone przez wojskowego sędziego śledczego w sprawie krwawego zajścia w dancingu „Oaza" w Warszawie wykazało, że winę za zajście ponosi całkowicie turek Ali - Usmi. Oficerem, który strzelił do Ali - Usmi jest major Sobolewski, który kilkakrotnie był zaczepiany przez studenta.

W chwili, gdy mjr. Sobolewski opuszczał lokal, Ali - Usmi znieważył go czynnie. W odpowiedzi na znieważenie mjr. Sobolewski strzelił do Ali - Usmi.

Po wyświetleniu zajścia mjr. Sobolewski wypuszczony został na wolność.

BEZROBOTNI DEMONSTRUJĄ w stolicy.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Dzisiaj na placu teatralnym w Warszawie grupa bezrobotnych, w ilości 200 osób usiłowała dostać się do magistratu. Dzięki silnej postawie policji nie doszło do ekscesów.

MARSZ. JOFFRE W AGONJI.

PARYŻ, 2. 1. (wł.) Od dwudziestu czterech godzin trwa agonja marszałka Joffra. Marszałek znajduje się w stanie nieprzytomnym od czwartku zrana.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SPRAWA ŚLEDZTWA PRZECIW MAJOROWI KUBALI?

WARSZAWA, 2.1. W jednem z warszawskich pism ukazała się wiadomość o umorzeniu śledztwa przeciw majorowi Kazimierzowi Kubali, uczestnikowi nieudałego lotu przez ocean.

Jak się dowiadujemy, śledztwo prowadzone pod kierunkiem prokuratora przy wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie płk. dr. Zielińskiego, przez wojskowych sędziów śledczych mjr. Chirońskiego i kpt. żandarmerji Tajera, nie tylko nie zostało umorzone, ale nawet rozszerzone i obejmuje poza mjr. Kubalą jeszcze kilka osób.

SOWIETY PRZECIWKO FOKSTROTOM.

MOSKWA, 2. 1. Na terenie państwa Sowietów zakazano tańczyć fokstrota, jako tańca, będącego, zdaniem władz sowieckich, objawem burżujskiej degeneracji. Z okazji nowego roku na terenie całego państwa odbyło się wiele zabaw, przedstawień i uroczystości obok zabaw, mających cele propagandowe. Na zebraniach tych surowo potępiano fokstrot, przestrzegając zebranych, by nie ważyli się tańczyć tego wykletego tańca.

Premier Venizellos wyjechał z Warszawy do Wiednia

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Dzisiaj w godzinach rannych złożył, bawiący w Warszawie, premjer grecki Venizellos wieniec na grobie nieznanego żołnierza. O godzinie 12-ej p. Venizellos został przyjęty na audencji przez pana prezydenta Rzplitej. Wieczorem odjechał premjer grecki do Wiednia żegnany przez premjera Sławka, ministra Zaleskiego i licznych przedstawicieli wojskowości.

Sejm i senat wybiorą członków trybunału stanu.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Po ferjach świątecznych sejm i senat przystąpią do wyboru nowego trybunału stanu. Trybunał składa się z dwunastu osób, przyczem sejm wybiera osiem, a senat cztery osoby. Członkowie trybunału stanu nie mogą piastować, ani mandatów poselskich, ani senackich.

NARADA OBU MARSZAŁKÓW IZB.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Dziś, przed południem odbyła się w sejmie konferencja pomiędzy marszałkami ciał ustawodawczych p. p. Raczkiewiczem i Switalskim.

Konferencja miała na celu omawianie spraw, związanych z pracami nad budżetem, oraz nad zgłoszonemi do sejmu ustawami.

DELEGACJA POLSKA WYJEŻDŻA DO GENEWY 15 B. M.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Polska delegacja z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim na czele, wyjeżdża na styczniową sesję ligi narodów, dnia 15 stycznia r. b.

2 MILJONY ZŁOTYCH na dodatkową akcję pomocy dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Ministerjum pracy i opieki społecznej postanowiło wyasygnować na dodatkową akcję pomocy dla bezrobotnych jeszcze dwa miljony złotych.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Według danych statystycznych dnia 30 grudnia w Polsce zanotowano 287.265 bezrobotnych. Od 13 grudnia u. r. liczba bezrobotnych wzrosła o 40.000 osób.

UROCZYSTE OTWARCIE „TURKSIB".

MOSKWA, 2. 1. (wł.) Nową linję kolejową łączącą Turkiestan z Syberją otwarto dnia 1 stycznia rb.

Krwawe pokłosie sylwestrowe w Berlinie. Zabici i ranni.

BERLIN, 2. 1. (wł.) W Berlinie noc sylwestrowa zakończyła się krwawo. Podczas bójek pięć osób zostało zabitych, a 25 odniosło ciężkie rany.

Szczególnie krwawy przebieg miała noc sylwestrowa w północnej dzielnicy miasta, gdzie hitlerowcy zabili dwuch członków republikańskiego Reichsbanneru. Pozatem cztery osoby popełniły samobójstwo w lokalach publicznych.

W Chemnitz doszło do krwawych zajść pomiędzy policją a komunistami, w czasie których 14 osób odniosło ciężkie rany.

Przyjaciele wsadzili go do więzienia.
Eskapada b. posła Michajłowskiego.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Do Warszawy przyszła wiadomość, że były poseł białoruski na sejm polski Michajłowski, który przed wyborami został wypuszczony z więzienia, uciekł przez Niemcy do Rosji i tam został osadzony w więzieniu czerezwyczajki.

Władze sowieckie oskarżają Michajłowskiego o należenie do polskiej defenzywy. Podczas wojny polsko - sowieckiej należał Michajłowski do białoruskiej komendy wojskowej, współpracującej z polakami.

W Nikaragui wybuchły krwawe rozruchy przeciwko wojskom Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, 2. 1. (wł.) W republice południowej Ameryki Nikaragua, pod miastem Ocotal doszło do krwawych starć pomiędzy powstańcami w Nikaragua, a żołnierzami Stanów Zjednoczonych.

Żołnierze zajęci zakładaniem drutów telefonicznych, zostali napadnięci przez powstańców. Po obydwuch stronach są ofiary. Przywódca powstańców Sandino powrócił do kraju i rozpoczął akcję przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Morderstwo na zamku Grubenhagen
Owczarz zasztyletował właściciela zamku.

BERLIN, 2. 1. (PAT). Właściciel dóbr rycerskich, baron von Maltzahn, został wczoraj zasztyletowany na zamku swoim w Grubenhagen w Meklenburgji przez pracującego w jego dobrach owczarza.

Owczarz zadał von Maltzahnowi uderzenie sztyletem w szyję i plecy podczas sprzeczki. Przy aresztowaniu owczarz ostrzeliwał się z rewolweru.

MISS JOHNSON PRZYLECI DZIŚ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Lotnisko warszawskie otrzymało dziś wiadomość, że lotniczka angielska miss Johnson, z powodu złych warunków atmosferycznych przyleci do Warszawy dopiero jutro. Miss Johnson była zmuszona lądować w Leodjum, skąd przyleci do Warszawy a następnie uda się do Moskwy.

WSTRZĄS PODZIEMNY w Badenie.

WIEDEŃ, 2. 1. (wł.) W Badenie pod Wiedniem odczuto dzisiaj trzęsienie ziemi, które trwało jedną sekundę. Wstrząsy podziemne nie wyrządziły żadnych szkód.

POWSTANIE W PANAMIE.

PARYŻ, 2. 1. (wł.) Według nadesłanych tu wiadomości, powstańcy opanowali sytuację w Panamie. Prezydent republiki wzięty został do niewoli.

Prasa donosi że...

— Pisma górnośląskie z niemieckiej części Górnego Śląska podają, iż w Zabrzu przebywa 17-letnia dziewczyna, która co noc jest napastowana przez „duchy".

Jeden z dziennikarzy udał się w towarzystwie kilku osób. oraz urzędnika policyjnego do mieszkania dziewczyny. Oto, co mógł on stwierdzić: Ułożywszy się do snu, dziewczyna spokojnie leżała i drzemała. Około godz. 11 zjawiły się duchy, oczywiście niewidoczne dla obecnych. Twarz dziewczyny zmieniła się nagle, tak, że wyglądała ona, jak staruszka. Oczy były napół zamknięte, a całe ciało wiło się w ustawicznych skurczach, a ręce czyniły ruchy już to odpychające, już to chwytające. Po godzinie takiej walki, dziewczyna otworzyła oczy, starła pot z czoła, napiła się wody i mogła spać spokojnie.

Wypadek ten, bezwątpienia histerycznej natury, będzie przedmiotem badań ze strony kół lekarskich, a też i władz duchownych które przypuszczają, iż chodzi o opętanie przez demony.

Sama dziewczyna jest przekonana, że napastują ją złe duchy a w szczególności duch jakiejś kobiety, rzekomo spalonej w tym domu, w którym ona mieszka.

— Centralny związek białoruskich kulturalno - oświatowych i gospodarczych organizacyj ogłosił protest przeciw gwałtom na Białorusi sowieckiej, dokonywanym na białoruskich działaczach kulturalnych.

Protest stwierdza, iż aresztowania przedstawicieli narodu białoruskiego przez władze sowieckie są jednym z objawów walki centralizmu moskiewskiego z ideologją federacyjności Z. S. R. R.

W zakończeniu autorzy protestu oświadczają, że przygotowywana w Moskwie krwawa rozprawa z przywódcami ruchu kulturalno - oświatowego na Białorusi jest robotą nacjonalistycznej czerwonej Moskwy, przeciwstawiającej się wszelkiemi środkami samodzielnemu, kulturalnemu i narodowemu ruchowi mas włościańskich, robotniczych i inteligencji.

— Przed domem jednego z oficerów policji w Chicago eksplodowała bomba Siłą ekspozji oficer wyrzucony został z łóżka, nie odniósł jednak obrażeń. Weranda domu została zniszczona. Przypuszczają, iż zamach był aktem zemsty.

— W tych dniach zmarł w berlińskiem sanatorjum uczony o wszechświatowej sławie prof. Eugen Goldstein, który położył duże zasługi dla rozwoju fizyki eksperymentalnej.

Dopiero niedawno świat naukowy obchodził uroczyście 80-lecie prof. Goldsteina, który należy do najwybitniejszych odkrywców w dziedzinie fizyki w nowszych czasach.

Goldstein, który był uczniem Helmholza, odkrył szereg rodzajów promieni katodowych i pierwszy zmierzył ich szybkość.

— W rumuńskich sferach gospodarczych rozeszła się wiadomość, że ministrowie Manoilescu i Madgearu pertraktują z belgijskim syndykatem cukrowym o oddanie mu monopolu na produkcję i sprzedaż cukru w Rumunji.

Utworzona w tym celu grupa finansowa, do której należy również koncern Rotschilda, miałaby za ten przywilej udzielić Rumunji pożyczki w sumie 70 miljonów dolarów.

Monopol ten ma być udzielony na lat 20.

Syndykat zagraniczny miał się zobowiązać do sprzedaży cukru na rynku rumuńskim po cenach niższych od dotychczasowych.

Pod Łodzią mieszkańcy dzielnicy Chojny wstrząśnięci zostali straszliwym wypadkiem, który charakteryzuje w dosadny sposób upadek moralny niektórych jednostek.

W domu przy ul. Żydowskiej nr. 156 zamieszkiwał urzędnik państwowy p. Ignacy S., sąsiadując z robotnikiem dyrekcji tramwajów Wiktorem Pakułą. 6-letnia córeczka pana S. Daniela często zachodziła do mieszkania Pakuły, bawiąc się z jego synami.

Przed kilku dniami żona Pakuły umieszczona została w szpitalu, on sam zaś — zdradzając przestępcze skłonności, pod groźbą uduszenia dokonał na 6-letniej dziewczynie ohydnego gwałtu i zakażenia.

Zwyrodnialca aresztowano i osadzono w więzieniu.

Nieustająca kampanja wyborcza.

Nie uważamy za stosowne polemizować z prasą opozycyjną, ponieważ każda dyskusja z nią zawierałaby oczywisty nonsens w założeniu: — pozbawiona byłaby wszelkiej celowości. Każdy bowiem, kto przejrzy uważnie pierwszy lepszy numer któregokolwiek z pism opozycyjnych, nie będzie mógł powstrzymać się od zasadniczego spostrzeżenia, że prasa opozycyjna uprawia nadal.. stałą kampanję wyborczą. Jest to rzeczywiście zjawisko tak nienormalne, jak i szkodliwe.

Wiemy wszyscy, że okres wyborczy jest okresem niezwyczajnym w życiu państwa i społeczeństwa, jest kosztownym „prezentem" ze strony systemu parlamentarnego. Kampanja wyborcza, jako okres gwałtownego wpajania w obywateli pewnych wierzeń politycznych, jako próby przekonywania bez względu na sposoby, — zawiera w sobie wiele pierwiastków niemoralnych. Idealnym niezaprzeczenie byłby taki ustrój, w którym obywatel, rozporządzając dostateczną wiedzą polityczną, podejmowałby swą decyzję wyborczą bez względu na wszelkie czynniki sugestywne.

Od tego ideału jesteśmy jednak bardzo daleko, tak przynajmniej, jak daleko odbiega współczesny w świecie system partyjno-parlamentarny od dawnych haseł liberalno-demokratycznych które przyświecały narodzinom parlamentaryzmu. W zdrowem społeczeństwie to zło gwałtownego „przekonywania" obywateli do pewnych wierzeń politycznych — zamyka się prawie wyłącznie w okresie wyborczym. Dzień zwykły, t. j. okresy normalne, „międzywyborcze", są raczej zmaganiem się pewnych prądów społecznych, krystalizujących się szczególnie wyraźnie wobec ważkich aktualnych zagadnień państwowych. Rezultaty tych zmagań oraz ich przebieg przyczyniają się niewątpliwie do formowania się opinji obywateli.

Wspominaliśmy tutaj o okresie wyborczym i związanej z nim kampanji, jako o pojęciu zła koniecznego w obecnym systemie parlamentarnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wybory są okresem wewnętrznej walki, są okresem wzrostu antagonizmów politycznych, które w sposób destrukcyjny wpływają na konsolidację wspólnych wysiłków i pracy wewnątrz państwa.

Niebezpieczeństwo to jest poważnie doceniane w klasycznym kraju parlamentaryzmu: — w Anglji. Aczkolwiek istnieje tam rząd mniejszościowy, opozycja nie podejmuje prób „wywracania" rządu lub też odsądzania partji rządzącej od czci i wiary. Poco? Szkodziłoby to tylko państwu w jego polityce zagranicznej, a nawet wewnętrznej. O wartości rządu zaświadczą przecież najlepiej rezultaty jego pracy, a skoro opozycja wierzy szczerze, że jej systemy pracy i programy są znacznie lepsze, przeto z tem większym spokojem oczekuje ona bilansu przyszłych wyborów. Wychodząc z tego założenia partje opozycyjne w Anglji uważają nawet na swój obowiązek nietylko nie utrudniać, ale nawet pomagać w poszczególnych wypadkach rządowi ze względu na dobro państwa, którem będą zarządzać w niedalekiej przyszłości.

O tem nie chcą ani wiedzieć, ani pamiętać polscy opozycjoniści. Odzywa się w nich odwieczna nuta zawodowych „politykierów", którzy żyją od wyborów do wyborów, a istotna treść życia państwowego jest dla nich żmudnym okresem oczekiwań i przygotowań do... następnych wyborów. Oczywiście, w takich warunkach opozycja ocenia każde zdarzenie państwowe wyłącznie z punktu widzenia użyteczności wyborczej, a więc szerzenia szkodliwych dla państwa antagonizmów.

Społeczeństwo jednak nie może żyć w stanie ciągłego podniecenia. To też ostrze nienawiści, budzonej przez opozycję, coraz częściej zwraca się przeciw niej samej, jak to zresztą wykazały ostatnie wybory do sejmu i senatu. Nie będziemy zbyt dalecy od prawdy, skoro postawimy twierdzenie, że zjawisko nienawiści opozycyjnej zredukuje się z biegiem czasu do nielicznej grupy chorych psychicznie osobników, — a w miejsce dotychczasowych „przywódców" — wysuną się inni ludzie, którzy zamiast argumentów osobistego rozgoryczenia, potrafią wysunąć hasła rzeczowe i żywotne.

Tymczasem jednak nieustająca kampanja „wyborcza" — jeszcze trwa.

J. Drzewiecki.

Redukcja płac w wielkich państwach przemysłowych.

Próby opanowania światowego kryzysu gospodarczego na drodze wielkich koncepcji politycznych, jak to widać na przykładzie Paneuropy Brianda. zawiodły. Pozostały więc utarte sposoby obniżenia kosztów produkcji, celem dostosowania ich do nowego układu cen na rynku, przedewszystkiem na drodze redukcji płac. Fala redukcji objęła niemal cały świat: Niemcy, Włochy Anglję a nawet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej

W Niemczech zaczęło się nad obniżaniem płac urzędników państwowych o 6 proc; ustawa wchodzii w życie 1-go lutego 1931 r. i obowiązywać będzie do 1 stycznia 1934 r. Da ona następujące oszczędności: w budżecie Rzeszy Niemieckiej 63 miljony marek, w budżecie poczty 62, w budżecie kolei — 82, w budżecie państw związkowych i gmin 270. Ogółem oszczędności wyniosą 480 miljonów marek rocznie. Za przykładem rządu poszedł przemysł metalowy przyczem walka rozegrała się narazie na terenie Berlina, gdzie po przegranym strajku metalowców obniżono im płace o 8 proc. (młodocianym robotnikom o 6 proc.)

We Włoszech w dniu 1-go grudnia 1930 r. ukazał się dekret rządowy obniżający płacę urzędników państwowych przeciętnie o 12 proc.,co da oszczędności w budżecie w sumie 750 miljonów lirów w ciągu roku. Krok ten wywołany był bezpośrdnio faktem olbrzymiego deficytu państwowego, wynoszącego za pierwsze 4miesiące roku budżetowego 1930/31 — 729 miljonów lirów; jednak chodzi tu o szerszą akcję, obejmującą całe życie gospodarcze. Rząd bowiem polecił przeprowadzić to samo w stosunku do urzędników komunalnych, oraz przedsiębiorstw państwowych, a więc w ogólności w stosunku do 7900 tysięcy urzędników w kraju.

Ponadto za pośrednictwem syndykatów przeprowadził rząd zniżkę płac robotniczych o 8 prc., urzędniczych o 10 prc., bankowców 12 proc. Według obliczenia dokonanego przez „Giornale d'Italia" już przeprowadzona redukcja daje w sumie jeden miljard lirów oszczędności rocznie. Towarzyszy temu wprawdzie akcja za obniżką cen detalicznych, rezultaty jej są jednak, jak dotąd, nieznaczne.

W Anglji, gdzie władzę sprawuje Labour Party, redukcja płac natrafia na pewne trudności.Niedawno rozegrał się konflikt w górnictwie węglowem, gdzie w związku z wprowadzenietm skróconego czasu pracy przemysłowcy chcieli obniżyć płace. Chwilowo pogodzono się na warunkach staus quo. odraczając na później skrócenie dnia pracy. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w kolejnictwie, które znajduje się w rekach 4 wielkich twarzystw akcyjnych. Swego czasu zredukowały one pensje swoim pracownikóom o 2 i pół proc., jednak pod naciskiem rządu redukcję cofnęły. Obecnie w zwieązku z deficytem w dochodach, sięgającym sumy 10 miljonów funtów, postanowiły zarządy kolei obniżyć płace swoim 650.000 robotnikom i urzędnikom o 10 proc.. ażeby na tej drodze pokryć straty. Sprawa oparła się o urząd kolejowy który ma powziąć decyzję.

W Stanach Zjednoczonych. gdzie do niedawna jescze panowała polityka wysokichzarbków, pod wpływem ostrego kryzysu zaczynają przemysłowcy i farmerzy wstępować na drogę obniżki płac. Płace robotników rolnych obniżyły się ostatnio o 13 proc, zmniejszono płace górnikom, zwłaszcza w olbrzymich kopalniach miedzi. W miastach zwalnia się robotników z wyższych grup płacy i przesuwa się ich często do niższych grup zarobkowych. Nawet zwykle optymistyczny biuletyn Board of Labour, który obejmuje zresztą tylko 3 miljony robotników, podaje oficjalnie liczbę 86.000 robotników, którym obniżono ostatnio płace od 5 do 10 proc Redukcje płac miały miejsce w wielkich firmach: International HarVester, Chrysler, National Cash Register Goodyear Tire and Rubher i wielu innych.

Tak więc, jak widać, akcja zniżkowa w dziedzinie płac zarobkwych obejmuje już dzisiaj wszystkie kraje wielkoprzemysłowe.

J. B.

Partyjne poglądy w matematyce

W Moskwie założono pod protektoratem komisarjatu oświaty stowarzyszenie matematyków sowieckich. „Krasnaja Gazieta" zaznacza z tego powodu, że żadna inna dziedzina nauki nie jest w takim stopniu opanowana tak, jak matematyka przez poglądy burżuazyjne. Zadaniem nowego stowarzyszenia jest opracowanie nowych metod matematyki, któreby odpowiadały doktrynie komunistycznej i oparte były na zasadach materjalistycznych. Pismo apeluje do uczonych sowieckich, aby rozpoczęli energiczną walkę z burżuazyjnemi metodami w matematyce i wytworzyli matematykę sowiecką. Ma być opracowany projekt reorganizacji wykładów matematycznych w uczelniach sowieckich. Do tej pracy należy, zdaniem „Krasnoj Gaziety", przyciągnąć nie tylko wykwalifikowanych uczonych, lecz przedstawicieli organizacyj robotniczych, którzyby czuwali nad komunistycznym charakterem nauki matematycznej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 3 Sobota	Dziś: Daniela Jutro: Tytusa Wschód słońca: 7.45 Zachód słońca: 15.51

RADIO

WARSZAWA

Sobota, 3 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Przegląd. wydawnc. perjodycznych. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Wiad. Tow. Kooperatystów. 15.40. Muzyka z płyt gramof. 15.50. Odczyt z Krakowa. 16.20. Kącik art. LSG. 16.35. Odczyt ze Lwowa. 16.45. Kącik dla młodych talentów muz. 17.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00. Program dla dzieci i młodz. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. do swych człon. i ogółu rolników. 19.40. Pras. dzien. radj. 20.00. Słuchowisko z Wilna. 20.45. Muzyka lekka. Wyk. or. P. R. W przerwie program na dz. następny oraz repertuar Warsz. miejsk. teatrów. 21.15. Feljeton W słońcu i kwiatach. 21.30. D. c. koncertu. 22.00. Feljeton p. t. W budce na Szczepańskim placu. 22.15. Tr. ze Lwowa. 20 minut pośw. Chopinowi. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z hot. Polonja.

KATOWICE

Sobota, 3 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Przegląd wydawnct. perjodycznych z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.50 Odczyt z Krakowa. 16.10. Koncert z płyt gramof. 16.35. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00. Aud. dla młodzieży z Krakowa. 18.30. Skrzynka pocztowa. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Dr. W. Wilkosz, prof. U. J. „Archimedes". 19.35. Kom. Zw. Młodzieży Polsk. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warszawy. 20.00. Słuchowisko z Wilna. 20.45. Muzyka lekka i feljeton z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Tr. ze Lwowa. 20 minut pośw. Chopinowi. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 8.15 wiecz. Nowość scen zagranicznych, doskonała komedja p. t. „Władza się nie myli" R. Betscha w przekładzie M. Wileckiego. Sztukę reżyserował reż. Antoni Piekarski.

W niedzielę 4 bm. o godz. 8.15 wiecz. „Władza się nie myli".

Popołudniu o godz. 4-ej. Po raz ostatni przekomiczna farsa w 3-ch aktach R. Praxynego „Jej chłopczyk".

Ceny popularne (2.50, 2.—, 1.50, 1.—, 0.80 gr.) Przedsprzedaż biletów u p. Czechowskiego. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

Ogólna.

(o) **Konsumcja cukru na wsi.** Dotychczasowym konsumentom cukru na wsi był większy właściciel ziemski, jego rodzina, oraz w najlepszym wypadku służba domowa. Ustanowiony od kilku lat dodatek cukru do ceny buraków (0.15 kg. do 1 kg.), wydawany włościanom w naturze, miał na celu wprowadzenie cukru do zagród włościańskich. Natomiast kategorje robotników rolnych cukru prawie nie konsumowały.

Obecnie prowadzone są pertraktacje między ministerjum rolnictwa a organizacjami ziemiańskiemi o wydawanie cukru w naturze jako części ordynarji robotników rolnych. Pertraktacyj tych nie ukończono, niektóre majątki jednak samorzutnie wchodzą na tę drogę, ku zupełnemu zadowoleniu swych robotników. Sprawa ta jest ważna, gdyż jeżeli udałoby się pozyskać około 1.000.000 osób, stanowiących osoby i rodzinę ordynarjuszy wiejskich (rodzina z 5 osób), to przy konsumcji 11 kg. na głowę, wyniosłoby to około 110.000 kwintali cukru, t. j. całkowitą produkcję 2 średnich cukrowni.

(o) **Postulaty pracowników handlowych.** Na ostatniem walnem zgromadzeniu związku zawodowego pracowników handlowych uchwalono zwrócić się do władz państwowych z szeregiem postulatów.

Pracownicy handlowi domagać się będą od rządu rozszerzenia doraźnej akcji zasiłkowej dla pracowników, którzy wykorzystali już zasiłki ustawowe zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych i wzmożenia kontroli nad przestrzeganiem 7-godzinnego dnia pracy, oraz 8-godzinnego pracy w sklepach. Pozatem związek zawodowy pracowników handlowych zaprotestować ma przeciw przedłużeniu godzin handlu, zwłaszcza w niedziele i święta, na koniec zaś powzięto szereg rezolucyj w sprawie akcji mieszkaniowej Z. U. P. U.

Kto może kierować kopalnią.

Nowe prawo górnicze w Polsce.

Nowe prawo górnicze ustanawia jako zasadniczy warunek dla kierownika zakładu górniczego i kierownika działu robót górniczych — dyplom inżyniera górniczego i trzyletnią praktykę górniczą.

Minister przemysłu i handlu i upoważniony przez niego wyższy urząd górniczy może dopuścić do kierownictwa zakładem górniczym, prowadzonym w warunkach mniej niebezpiecznych (np. kopalni rudy lub saliny), osobę, która ukończyła średni górniczy zakład naukowy i odbyła 6-letnią praktykę oraz zdała egzamin przed komisją przy wyższym urzędzie górniczym.

Kierowniczy i personel dozorczy zakładu górniczego winien posiadać obywatelstwo polskie.

Przepis ten ma na celu obsadzenie tych odpowiedzialnych stanowisk przez osoby, które nie mogłyby się uchylić od odpowiedzialności faktycznej przez wyjazd zagranicę.

Wyjątkowo może ministerjum przemysłu i handlu podług swobodnego uznania przyznać cudzoziemcom kwalifikacje do zajmowania stanowisk kierowniczych i dozorczych w zakładach górniczych.

Zaraza i pomór świń

na terenie województwa kieleckiego.

W niektórych miejscowościach województwa kieleckiego zaszły wypadki zarazy oraz pomoru świń, przeto p. wojewoda kielecki w celu zabezpieczenia ewentualnego rozszerzenia się tej zarazy wydał zarządzenie, zabraniające od tygodnia pokazów, targów i przetargów na świnie, z wyjątkiem przetargów na świnie, znajdujące się przynajmniej od 3 miesięcy w zagrodach niezapowietrzonych.

Zarządzenie to dotyczy następujących miejscowości: powiat kielecki, gm. Bodzentyn, os. Bodzentyn; pow. kozienicki gm. Sieciechów w. Klasztorna — Wola, gm. Kozienice i m. Kozienice, powiat miechowski gm. Rzeżuśnia wieś Rzeżuśnia, pow. olkuski, gm. Minoga folwark Gołyszyn; pow. opatowski gm. Ostrowiec, m. Ostrowiec, gm. Bokszyce, folwark Bokszyce; pow. pińczowski gm. Chroberz, wieś Młodzawy — Duże, gm. Sancygniów: w Biedrzykowice; pow. radomski, gm. Rogów wieś Wola — Lipieniecka, maj. Lipienice, gm. Wolanów wieś Strzałków, gm. Stromiec, kol. Stądzów, gm. Zalesice folwark Pomorzany.

Zarządzenie to weszło w życie z dniem 20 grudnia 1930 r. i obowiązywać będzie aż do odwołania.

Z życia klubu im. marsz. Piłsudskiego

na Piaskach.

Klub młodzieży im. marszałka Piłsudskiego na Piaskach, tradycyjnym zwyczajem urządził opłatek dla swych członków i sympatyków klubu, w sali szkolnej przy ul. Mickiewicza.

O godz. 7-ej wiecz., przed efektownie urządzoną choinką powitał zebranych prezes klubu A. Gąkowski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił p. St. Mańka.

Przy łamaniu się opłatkiem składano sobie wzajemne życzenia, a następnie odśpiewano kilka kolend.

Wieczorem przy dźwiękach orkiestry odbyła się zabawa taneczna w czasie której panował miły i sympatyczny nastrój.

* * *

Staraniem zarządu klubu została z dniem 1 bm. zorganizowana sekcja sportowa, na czele której stanął p. Roland Gąkowski, zastępcą prezesa sekcji obrano p. M. Pietrowa.

Zajęcia sekcji sportowej będą narazie odbywały się raz w tygodniu w każdy czwartek od godz. 6.30 do 8.30 wiecz.

Zarząd klubu zawiadamia, że czynny udział w sekcji sportowej może wziąć każdy zapisujący się do klubu.

Zapisy przyjmuje zarząd w godzinach wieczorowych.

Sekcja rozrywkowa gier i zabaw urządza jutro o godz. 2 popoł. kulig. Gdyby sanna nie dopisała kulig odbędzie się w następnych dniach tygodnia.

Redakcja „Kurjera Zachodniego" w roli detektywa.

Specyficzne metody śledztwa „na własną rękę".

Otrzymaliśmy następujący, niezmiernie charakterystyczny list, który zamieszczamy w całości.

Do
Redakcji „Expresu Zagłębia".

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie poniższego listu, w którym chcę publicznie napiętnować łajdackie metody Red. „Kurjera Zachodniego"

Dnia 2 b. m., w czasie pracy telefonował do mnie redaktor „Kurjera Zachodniego" z tego rodzaju oświadczeniem:

„Mam pewne dane, że pan brał udział w napadzie na redakcję K. Z. Niech pan to jednak zachowa w tajemnicy i zgłosi się w dniu dzisiejszym o godz. 5 m. 45 popoł. w redakcji K. Z., w celu osobistego porozumienia się. Jeszcze raz ostrzegam pana o zachowaniu tajemnicy, w przeciwnym bowiem razie zaszkodzi to panu osobiście".

Na tem rozmowę skończono.

Tego rodzaju wystąpienie redaktora K. Z. uważam, jako chęć szantażowania mojej osoby i łajdackiego inkryminowania mi czynu, o którym dowiedziałem się jedynie z gazet miejscowych.

O metodach, jakie stosuje redaktor K. Z. w stosunku do ludzi Bogu ducha winnych chcę, aby się dowiedziało całe społeczeństwo Zagłębia.

Z poważaniem
Bronisław Reydych.
Sosnowiec, Kuźnica 4.

Siekiera i noże w robocie.

Krwawa bójka na ulicy w Dąbrowie.

Mieszkańcy Dąbrowy: Z. Świech, zam. przy ul. Szopena 60 i J. Kijewski, zam. przy ul. Starobędzińskiej 8, zabawiali się wesoło na poprawinach weselnych u Krupińskich, ul. Legjonów 18.

Po północy, kiedy im już dobrze w głowie wódka zaszumiała, wyszli na ulicę.

W pewnej chwili obaj rozbawieni kamraci natknęli się na przechodzącego ulicą niejakiego Zakrzewskiego, zam. przy ul. Jaworowej, z którym wszczęli sprzeczkę.

Od słowa do słowa sprzeczka zamieniła się w krwawą awanturę, w czasie której został pokłuty nożem Zakrzewski.

Kijewskiego i Swiecha wraz z dowodami rzeczowemi, to jest nożem i siekierą, która jednak nie była w użyciu, przekazano władzom sądowym.

Zakrzewskiego, dotkliwie pokłutego nożem przewieziono do szpitala.

Z Kielc.

(k) **Kiedy i kogo i o której godzinie przyjmuje p. starosta Boryssowicz.** Bardzo często zdarzają się wypadki, że interesanci prywatni, a także i urzędnicy państwowi, bądź też samorządowi, chcąc uzyskać audjencję u pana starosty zgłaszają się nie we właściwych godzinach. Z tego też powodu powstają całkiem nieuzasadnione żale.

Aby ujednostajnić i uregulować tę sprawę p. starosta Boryssowicz zarządził wywieszanie w przedpokoju rozkład zajęć.

Każdy więc interesant winien się z tym rozkładem zapoznać, a wówczas uniknie zawodu.

SYLWESTER W KIELCACH.

W godz. popoł. w dniu 31-go grudnia w mieście zapanował nadzwyczajny ruch: Kielce przybrały odświętny charakter. Ożywił się również i handel. Wpłynęło więc trochę grosza do pustych kas kupieckich.

O godzinie 9 wieczorem, ożywione tętno życia jakby na dany znak zupełnie zamarło. Jedynie tylko pojazdy różnego kalibru mknęły we wszystkich kierunkach, wioząc stęsknionych za nocą sylwestrową.

Pierwotne nasze pesymistyczne przypuszczenia nie sprawdziły się. Sylwester bowiem, jak na istniejący kryzys gotówkowy, wypadł w Kielcach bardzo szumnie.

Że było wesoło, świadczy o tem szereg awanturek po „wzmocnionej".

Najlepiej bawiono się u „Czwartaków", w kasynie oficerskim i podoficerskim.

Akademicy, jak zwykle, mieli powodzenie. Gorzej wypadła zabawa 2 pułku artylerji polowej w teatrze polskim. W zasadzie bawili się sami swoi. Publiczność nie dopisała z powodu szeregu zabaw w rożnych organizacjach.

Jestto początek nadchodzącego karnawału, który w tym roku zapowiada się dość hucznie.

(k) **Czy kino „Palace" odpowiada warunkom bezpieczeństwa publicznego?** Kino „Palace", które miało być wzorem wszystkich kin na terenie Kielc pod względem bezpieczeństwa publicznego, nie zostało tak urządzone, jak tego wymaga ustawa.

Najkardynalniejszym błędem jest to, że loże piętrowe nie posiadają zapasowych drzwi. Na wypadek pożaru w amfiteatrze, publiczność, znajdująca się w loży, narażona będzie na skakanie z pierwszego piętra.

Jestto zwykłem niedopatrzeniem, a zarazem pominięciem obowiązujących przepisów bezpieczeństwa publicznego.

Władze nadzorcze, winny bezwzględnie zbadać tę sprawę ponownie, nakazując właścicielowi kina „Palace" uskutecznić istniejące braki.

(k) **Kursy samochodowe firmy Praga - Oświęcim.** Już niejednokrotnie pisaliśmy o otwarciu kursów samochodowych firmy „Praga - Oświęcim" w pierwszych dniach stycznia.

Termin otwarcia ustalony już został na dzień 20 stycznia.

Zapisy przyjmuje jeszcze administracja „Kurjera" tylko do dnia 15 stycznia b. r. Po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Z Sosnowca

(s) **Prezydjum rady miejscowej BBWR.** w Sosnowcu zawiadamia niniejszem, że od dn. 1 stycznia 1931 r. otwarty został sekretarjat rady.

Sekretarjat mieści się przy ul. gen. Bema nr. 4 (parter) w lokalu koła społeczno - politycznego im. marszałka Piłsudskiego.

Biuro sekretarjatu czynne jest codziennie w godzinach od 10 do 14 i od 18 do 22-ej i w tychże godzinach załatwiać się będzie wszelkie sprawy, związane z działalnością rady miejscowej BBWR. na terenie naszego miasta.

(s) **Magistrat przejął most na Przemszy od tow. sosnowieckiego.** Swego czasu pisaliśmy o opłatach mostowych pobieranych przez tow. sosnowieckie, za przejazd przez most na Przemszy, przy ul. 1 maja, zaznaczając, że stan ten dłużej trwać nie może. Wskutek pobieranych opłat normalny ruch kołowy ożywionej arterji, łączącej peryferje z miastem, był bardzo utrudniony, a częstokroć tamowany.

Sprawą tą zainteresował się magistrat i po długich pertraktacjach z tow. sosnowieckiem most przejął na własność, znosząc dotychczasowe opłaty mostowe, ku zadowoleniu mieszkańców.

(s) **Z sekcji dozorców górniczo - technicznych.** Zarząd sekcji dozorców górniczo - technicznych zawiadamia, że plenarne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji, które miało odbyć się jutro, nie odbędzie się z powodów niezależnych od zarządu.

(s) **Opłatek i zabawa taneczna w związku strzeleckim.** Jutro, o godz. 7 wiecz., zarząd związku strzeleckiego urządza w salach klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego tradycyjny opłatek.

Po opłatku odbędzie się zabawa taneczna, urozmaicona różnemi niespodziankami.

„WŁADZA SIĘ NIE MYLI“.
Kom. w 4 akt. Rolanda Betscha. Przekład M. Wileckiego.

Sztuka bez jakiejkolwiek większej wartości. Naogół ciężka, miejscami dość nudna. Przeciętny ten twór niemiecki nie wywołuje żadnego wrażenia. Myśl przewodnia nie znajduje uzasadnienia w całym szeregu scen, a przeciętny widz opuszcza teatr z pytaniem: o co właściwie autorowi sztuki chodziło?

Onegdajsza premjera tej komedji w teatrze miejskim w Sosnowcu wypadła stosunkowo dość dobrze. Reżyser wydobył i uwypuklił wszystkie momenty, by sztukę tę jakoś ożywić i dać widzowi maksimum emocyj.

Główną rolę Ptysia-Kolki grał p. Piekarski, który jednocześnie reżyserował sztukę. P. Piekarskiego zna już Zagłębie, jako artystę pierwszorzędnej miary, nie więc dziwnego, że i tym razem stworzył on postać dostonale obmyśloną i wykonaną.

Prawdziwą niespodziankę sprawiły publiczności pp.: Niezewska i Kosieradzka, w charakterystycznych rólkach kumoszek - żałobniczek.

Cały akt drugi zawdzięcza im nader żywą akcję, a charakteryzacja i mistrzowskie odegranie ról znalazło swój wyraz w rzęsistych brawach publiczności.

P. Tańska w roli Franciszki, żony Ptysia nieczuła się widocznie zbyt dobrze.

Dobry był p. Relski, jako Kwasek, czeladnik cukierniczy. Również p. Horowicz stworzył doskonałą sylwetkę lekarza - neurologa.

P. Kowalski roli nie umiał. Reszta wykonawców nie miało ról do popisu.

(y).

(s) **Opłatek w klubie młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Konstantynowie** W niedzielę, dn. 4 b. m., o godz. 4 pop., w sali szkoły powszechnej nr. 16., przy ul. Kamiennej nr. 4 w Sosnowcu, staraniem zarządu klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Konstantynowie, odbędzie się tradycyjny opłatek.

O wzięcie udziału proszeni są wszyscy członkowie klubu.

(s) **Usiłował pozbawić się życia.** Onegdaj, o godz. 8 wiecz., na polu przy ul. Suchej, usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej ilości sublimatu Marjan Wąsowicz, zam. przy ul. Ciepłej nr. 6.

Desperata po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono na kurację do szpitala na Lepiankach.

Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

(s) **Podziękowanie.** Zarząd związku powstańców śląskich, składa serdeczne podziękowanie, wszystkim którzy przyczynili się do urządzenia opłatka.

Dlaczego wystąpiłem z partji komunistycznej?

List robotnika do redakcji „Expresu Zagłębia“.

Byłem w krytycznem położeniu, szukałem pracy i chciałem koniec z końcem łatać. Między innemi byłem obecny na kilku wiecach komunistycznych, gdzie przemawiał b. poseł Sochacki, obiecując złote góry dla robotników, którzy wstąpią do partji.

Wiedziony żądzą polepszenia sobie bytu i swej rodzinie, wstąpiłem do partji. Byłem w niej 3 lata. Spotkało mnie rozczarowanie. Obietnice stały się mrzonkami, z których ani jedna nie została urzeczywistniona.

Podczas 3 letniego pobytu w partji przekonałem się, że ustosunkowana ona jest wrogo do wszystkich poczynań obecnego rządu i dąży do jego obalenia, zaś sprawami robotniczemi nie zajmuje się wcale.

Przekonawszy się o zdradzieckiej robocie przywódców partyjnych postanowiłem wystąpić z partji. Żałuję tylko, że nie uczyniłem tego wcześniej i nie uświadomiłem mych kolegów i znajomych o niecnej robocie komuny. „Lepiej później, niż wcale“, powiada przysłowie, to też proszę brać robotniczą, pozostającą jeszcze w szeregach partji, by otrząsnęła się i przystąpiła do współpracy z BBWR., na którego czele stoi pierwszy robotnik i budowniczy Polski, marsz. Piłsudski, gdyż tylko obecny rząd może poprawić byt robotnika polskiego, a nie jakaś tam partja komunistyczna.

Stanisław Mazur.

Dąbrowa, Szopena 30.

Nowy złodziejski występ usypiaczy w pociągach.

Dawid T. bogaty kupiec drzewny z Warszawy, po dokonaniu większej tranzakcji finansowej w Toruniu po zjedzeniu kolacji dość obficie zakrapianej alkoholem wsiadł do pociągu odchodzącego do Warszawy, zajmując miejsce w próżnym przedziale II klasy.

Po pewnym czasie, gdy pociąg zatrzymał się na jakiejś stacji, do wagonu weszła jakaś bardzo elegancko ubrana i

przystojna dama

w towarzystwie niedołężnego starca. Dama ta prosiła pana T., aby zezwolił zająć jej miejsce w swoim przedziale. Uprzejmy kupiec zgodził się chętnie, ujęty szczególnie nadzwyczajną urodą swej towarzyszki podróży. Młoda dama ułożyła towarzyszącego jej starca na siedzeniu, gdzie ten

wkrótce zasnął.

Między kupcem a jego przygodną znajomą nawiązała się wkrótce ożywiona rozmowa, — w trakcie której piękna nieznajoma poczęstowała kupca

papierosem.

Gdy ten zaciągnął się kilkakrotnie z podanego mu papierosa uczuł nagle wielką senność i wkrótce twardo zasnął. Obudził go dopiero konduktor na dworcu głównym w Warszawie.

Jakie było zdziwienie i przerażenie p. T., kiedy w wagonie nie zobaczył już swej nadobnej towarzyszki podróży oraz stwierdził, że brak mu walizki oraz portfelu

z zawartością 30.000 zł.

O swej dotkliwej stracie p. T. zawiadomił natychmiast policję.

Wedle wyniku wstępnych dochodzeń, okazało się, że niedołężnym starcem był młody i pełen sił

złodziej kolejowy,

ucharakteryzowany bardzo zręcznie na starca niedołęgę, zaś dama owa była jego wspólniczką. Za parą złodziejską wszczęto poszukiwania, które dotychczas zostały bez rezultatu.

(s) **Kradzieże.** Z piwiarni Abrama Meryna, zam. przy ul. Feliksa Perla nr. 25, złodzieje skradli kilka kilogramów wędliny, kilka butelek wina i papierosy na ogólną sumę 167 zł.

— Antoni Połniak, zam. przy ul. Żeromskiego nr. 8, zameldował, że z podwórza przy ul. Dekierta nr. 5, gdzie znajduje się jego kuźnia, złodzieje skradli dwa stare koła od wozu i wasąg, ogólnej wartości 50 zł. Rzeczy te oddane były do reperacji przez Wł. Starozewskiego.

Z Będzina.

(b) **Życzenia noworoczne dla prez. Mościckiego i rządu.** W dzień nowego roku, zastępca starosty p. Skłodowski, w gabinecie swoim, o godz. 12-ej w poł. przyjmował życzenia dla prezydenta Mościckiego i rządu. Ogółem zgłosiło się z życzeniami 48 przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i społecznych.

Z Czeladzi.

(c) **Opłatek podoficerów rezerwy.** Związek podoficerów rezerwy w Czeladzi urządza dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali strażnicy, tradycyjny opłatek dla członków i rodzin, oraz zaproszonych gości.

Z Zawiercia.

(z) **Komu z bezrobotnych i jakie zapomogi przysługują?**

Wśród licznych w mieście bezrobotnych, gromadzących się na ulicach, kręcą się stale nieodpowiednie jednostki, rozsiewając kłamliwe i fantastyczne wieści, tak o wysokości udzielanych zasiłków, jakoteż i o tem kto z bezrobotnych ma prawo z nich korzystać.

Wyjaśniamy więc, że akcja zapomogowa dzieli się na 2 zasadnicze rodzaje, a to:
1) na akcję państwową — specjalną pomocy doraźnej i 2) na akcję żywnościową świąteczną.

Z akcji państwowej — specjalnej korzystać mogą: 1) bezrobotni, którzy nie pobierali zasiłków ustawowych z fundusz u bezrobocia, conajmniej w okresie 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia się o zapomogę; 2) bezrobotni, którzy pozostawali w tym okresie czasu w stosunku najmu pracy przynajmniej przez 4 tygodnie; 3) bezrobotni, którzy mają na swem utrzymaniu rodzinę, składającą się conajmniej z 3 osób; 4) bezrobotni, którzy utrzymują się samodzielnie, jedynie z własnej pracy najemnej; 5) bezrobotni, którzy nie posiadają ani majątku, ani jakichkolwiek stałych lub niestałych dochodów, równych lub przewyższających ew. zapomogę.

Wszyscy odpowiadający powyższym wymogom otrzymują zapomogi pieniężne w wysokości: 1) dla bezrobotnych obarczonych rodziną od 3—5 osób — 45 zł. miesięcznie; 2) ponad 5 osób — 60 zł. miesięcznie.

Rejestrowanie tych bezrobotnych rozpocznie magistrat w przyszłym tygodniu.

Akcja żywnościowa świąteczna została bezrobotnym wypłacona w myśl zarządzenia władz nadzorczych w wysokości: 7 zł. 50 gr. dla samotnych, 15 zł. dla rodzin do 3 osób i 22 zł. 50 gr. dla rodzin powyżej 3 osób.

Dane powyższe podajemy na podstawie treści okólnika ministra pracy.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

35

Przerwał na chwilę, a potem ciągnął głosem znużonym:

— Otóż, wiedz panie, że ten kto mię podejrzewa, ten budzi we mnie także podejrzenie. Pan podejrzewałeś mnie jeszcze na lądzie. Aha! Teraz wytrzeszczasz pan oczy, bo się panu zdawało, żem go nie poznał? Poznałem i znam pana od chwili zajęcia miejsca na naszym okręcie. Nie zapominam nigdy rysów twarzy i poznaję nawet przebranych.

Odkrycie to zmieszało pana Hazel do najwyższego stopnia. Był poznany. Wylie ciągnął dalej:

— Od chwili, gdyś pan mnie zaczął podejrzewać, nie spuszczałem i ja oka z pana. Przypłynąłeś pan pod maską na pokład; nie potrzebowaliśmy takiego opiekuna, ale pan się uparłeś i zostałeś. — Czego on tu chce? pomyślałem i rzekłem sobie: miej oczy otwarte.

Pan jednak tak się zawziąłeś w prześladowaniu mnie i kapitana podejrzeniem swojem, że byłeś aż nieprzezorny. Pomyślałem sobie jeszcze, że człowiek ten przybył tu dla tej damy; życzę mu powodzenia — myślałem. A teraz jeszcze, powiem panu, urlopowany delikwencie, czemu trzymałem język za zębami. Bywałem i ja sam nieraz w tarapatach, nie chciałem więc szkodzić biedakowi, który podróżuje pod fałszywem nazwiskiem. Zagrzeb pan w głębi serca brudne swe podejrzenie, to gęby nie otworzę. Jeżeli nie, to każę pana okuć w dyby i zamknę w kajucie, a w najbliższym porcie wydam go władzom angielskim.

Usłyszawszy tę groźbę, spuścił nieszczęśliwy Hazel głowę na piersi i stał jak skamieniały.

— Wynoś się pan z kajuty! zawołał rozzuchwalony sternik — trzymaj język za zębami i nie czyń sobie nieprzyjaciela z Józefa Wylie, który może pana zjeść, strawić i wypluć bez ceremonji.

Hazel zmieszany, spojrzał na człowieka, który umiał być w miarę potrzeby lisem i tygrysem. Przerażony i blady ukrył się w swojej kajucie.

Myślał dużo, ale im dłużej myślał o przykrem położeniu, tem bardziej przekonywał się, że jest kompletnie w ręku Józefa Wylie.

Przez dwa dni nie przemówił do nikogo, trzeciego dnia próbował zawiązać rozmowę z dwoma majtkami, Welchem i Cooperem, ale zjawił się inny majtek i odwołał tamtych do jakiejś czynności. Ilekroć potem usiłował wdać się w pogadankę z owymi dwoma majtkami, zawsze przybiegał jakiś poseł, zapewne od pana Wylie i odwoływał ich do pracy.

Nareszcie spostrzegł Hazel, że go śledzą.

Wyczerpało to do reszty jego cierpliwość i pomysły. Chwycił się ostateczności. Napisał do miss Rolleston, prosząc ją o widzenie się z nim i rozmowę. Zapewniał, że nie ośmieliłby się narzucać się jej, gdyby własne jej dobro nie wymagało tego.

— Odkryłem — pisał — okropną zmowę między kapitanem i sternikiem, którzy zamierzają zburzyć albo zatopić okręt. Wierzę w to, że nie zechcą pozbawić nas wszystkich życia, lepiej jednak być przygotowanym na wszystko. Zanim ośmieliłem odezwać się do pani, próbowałem wszystkiego, ale nie pomogły ani prośby ni groźby. Teraz kolej na panią. Jeżeli pani zdoła przezwyciężyć wstręt do mnie i zechce mnie wysłuchać, powiem jak należy postąpić. Mówić będziemy oczywiście tylko o tem, co zagraża wszystkim. Dopiero, jeżeli Bóg pozwoli dostać się nam do Anglji, postaram się dowieść, że nie zasłużyłem na złą opinję. Tutaj jest to niepodobieństwem, nie będę więc poruszał tej kwestji.

Na bilet ten otrzymał natychmiastową i prawdziwie kobiecą odpowiedź.

„Okręt jest jego własnością, a kapitan i wszyscy ludzie na okręcie to dzielni żeglarze, których Artur sam zgodził, oddam zatem list pański w ich ręce i proszę aby to było ostatniem odezwaniem się do Heleny Anny Rolleston“.

Tej samej nocy pojawił się w kajucie pana Hazel sternik Wylie i położywszy na stole list jego do panny Rolleston — zagadnął:

—Zastanów się pan, co pan robisz! czy myślisz zacząć ze mną wojnę? Czy miłość do tej damy pozbawiła pana zmysłów? Przestrzegam i to po raz ostatni. Jedno mrugnięcie oka pańskiego popsuje moje interesy, a całe piekło wybuchnie we mnie. Zaprezentuję pana tej damie w postaci bez maski w żelazach na rękach i nogach.

W tym duchu gadał Wylie jeszcze długo, kończąc groźbę spojrzeniem tak srogiem, że nieszczęśliwy musiał spuścić wzrok przed łotrem.

d. c. n.

Walka z kryzysem gospodarczym

W szybkiem tempie zarząd obmyśli środki ratunku.

Pogłębiający się w Polsce kryzys gospodarczy, będący odbiciem kryzysu gospodarczego ogólnoświatowego, stanowi obecnie przedmiot narad i prac w łonie rządu.

Prace te idą w kierunku zmniejszania kryzysu drogą skuteczniejszego wykorzystania pomocy przemysłowej. Cały szereg zagadnień, nad któremi obecnie pracuje rząd w tempie dość szybkiem, złożyć się ma na opanowanie kryzysu.

M. i. rozpatrywana jest sprawa zwiększenia budownictwa. Rozpatrywana jest kwestja uzyskania pożyczek zagranicznych, przyczem rokowania o pożyczkę kolejową prowadzone w przyjaznej atmosferze mają doprowadzić do szybszego wykończenia zaprojektowanych odcinków magistrali kolejowej i ewentualnie do ułożenia drugiego toru na całym szlaku magistrali Gdynia —Górny Śląsk.

W kołach rządowych rozważana jest też bardzo starannie sprawa obniżenia cen artykułów przemysłowych raz cen środków spożywczych drogą potanienia pośrednictwa. Zagadnienie to łączy się z konieczną poprawą sytuacji rolnictwa, które za swe produkty otrzymuje bardzo niskie ceny, zupełnie nie współmierne do wygórowanych cen środków spożywczych w miastach.

Doprowadzenie do mniejszej rozpiętości między cenami produktów rolnych płaconemi na wsi i w mieście podniesie niewątpliwie siłę nabywczą wsi i z kolei odbije się dodatnio na pojemności rynku wewnętrznego.

Odrębne zagadnienie stanowi kwestja takiego ukształtowania opłat przewozowych, aby opłaty te nie wpływały na ceny produktów przemysłowych, a głównie spożywczych. Pod tym względem wybudowany już odcinek magistrali kolejowej przyczyni się do poprawy sytuacji na rynku cen.

Całokształt wymienionych wyżej zagadnień — jak się dowiadujemy — ujęty będzie już wkrótce w konkretne formy, a odpowiednie wnioski zostaną złożone rządowi do aprobaty.

Nagi Sylwester w sali restauracyjnej.

Jak świat światem, czegoś podobnego nie było.

Nie da się zaprzeczyć, że najbardziej urozmaiconą noc sylwestrową miał młody małżonek, 23-letni p. Sylwester Roszkowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Łuckiej 10.

Przedewszystkiem — jako solenizant, przez cały dzień

pił z przyjaciółmi,

a o północy wrócił do domu i położył się spać.

Zasnąć nie mógł. Nurtowały go jakieś złe przeczucia . Raptem przypomniał sobie, iż jego żona Ewelina

jest nieobecna.

Jednym susem wyskoczył z pod kołdry. Niewiadomo poco zrzucił z siebie koszulę, zwilżył głowę pod kranem, wciągnął spodnie, zapiął szelki i wybiegł z domu na ulicę. Dziwnym trafem

brama była otwarta,

bowiem z miasta powracali lokatorowie.

Pan Sylwester boso i w negliżu cwałował bocznemi ulicami. Aż dziw, że go nie zatrzymano. Dotarł do Chmielnej, następnie puścił się w kierunku Żelaznej, krzycząc:

— Gdzie moja żona!

Ujrzawszy oświetlone mnóstwem lampek wejście

do kina „Bajka“,

wpadł do tego lokalu, lecz zabawił krótko, bowiem z trzaskiem wyrzucili go bileterzy.

Nie zrażony p. Sylwester zawrócił. Coś mu się ubrdało, że żona prawdopodobnie znajduje się

w restauracji „Orłówka“

(Żelazna róg Chmielnej). Wbiegł więc do „Orłowki“ i stanął pośrodku odświętnie przybranej sali.

Na taki widok orkiestra grać przestała, goście osłupieli, bufetowy zbaraniał, kielnerzy rzucili się na nagusa.

— Gdzie moja żona? — krzyknął p. Sylwester.

A oni cap go, ciągną ku drzwiom. Szelki pękły i solenizant znalazł się nagle w pełni swej

krasy młodzieńczej.

Chóralny wybuch śmiechu poniewiast, mieszany z piskiem zawstydzonych towarzyszył tej scenie.

— Policja! Gdzie policja? Sprowadzić policję! — zaczęto wołać przy kilku stolikach.

Po chwili zjawił się posterunkowy

otulił nagusa

własnym płaszczem i odwiózł taksówką do komisarjatu.

(z) **Delegacja bezrobotnych u wiceministra pracy.** W ub. sobotę wiceminister pracy przyjął delegację bezrobotnych z posłem Z. Sowińskim na czele. P. wiceminister zapoznawszy się z treścią memorjału opracowanego na ostatnim wiecu bezrobotnych oświadczył, że sprawa bezrobocia w Zawierciu wiąże się ściśle z ogólnym stanem bezrobocia w kraju; zainteresował się jednak wyjątkowym stanem bezrobocia w Zawierciu i oświadczył, że sprawy Zawiercia będą specjalnie przychylnie potraktowane. Konkretnej odpowiedzi w tej sprawie należy oczekiwać z województwa

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — „Lotnik“.

Kino „Apollo“: — „Dzika orchidea“.

Z Olkusza.

(ol) **Z zebrania zarządu „Strzelca“ w Olkuszu.** W dniu 30 .12 odbyło się zebranie zarządu „Strzelca“, poświęcone przekazaniu agend przez ustępującego prezesa zarządu, p. Wydrycha — swemu następcy, d-rowi J. Łapińskiemu.

Oficjalne pożegnanie p. Wydrycha ze „Strzelcem“ nastąpi w dniu 4 b. m. w świetlicy strzeleckiej przy opłatku.

Jednocześnie w wolnych wnioskach prezesem powiat. komitetu „Strzelca“, do czasu nowych wyborów, mianowano p. Z. Milbrandta.

Jak już donosiliśmy, p. Wydrych, inspektor pol. dyr. ubezp., przenosi się na takie same stanowisko do Mińska Mazow.

(ol) **Śmierć ofiary postrzelenia.** Przypadkowo postrzelonemu przez własną nieostrożność, Stanisławowi Bałazemu z Jangrota, o czem pisaliśmy przedtygodniem odjęto w szpitalu krakowskim nogę. W kilka dni po operacji Bałazy zmarł.

(ol) **Bójka na ulicy w Pilicy.** Spokojna osada Pilica była onegdaj widownią poważnej bójki na ulicy Małkowskiego. W czasie sprzeczki pomiędzy Franciszkiem Sośnickim, Józefem Żurkiem, Zdzisławem Sośnickim i Romanem Błażkiewiczem, pierwszej trzej rzucili się na Błazkiewicza i niebezpiecznie go pobili. Lekarz, który udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy, zakwalifikował rany Błażkiewicza do ciężkich i zagrażających życiu, wskutek czego sprawców pobicia zaaresztowano.

Zemsta wydziedziczonego

13-letni chłopiec zamordowany pod płonącą choinką.

W bawarskiej miejscowości Böhen rozegrał się w samą wigilję straszliwy dramat w rodzinie właściciela ziemskiego Ludwika Kuttera.

Niezadługo przed rozpoczęciem wieczoru wigilijnego we dworze Kuttera zjawił się bratanek jego 22-letni Herman Kutter i prosił, aby mógł wziąć udział w wieczerzy. Stryj odmówił tej prośbie, gdyż od kilku miesięcy wogóle wymówił dom swemu bratankowi, ponieważ ten przebywał stale w złem towarzystwie, gdzie tracił pieniądze, otrzymywane jako

zapomogę od stryja.

Jednocześnie z tą odmową Kutter oświadczył bratankowi, że go wydziedzicza i że generalnym swym spadkobiercą postanowił uczynić synka swej długoletniej gospodyni.

Oświadczenie to zrobiło straszne wrażenie na wydziedziczonym. Po sekundzie osłupienia wyciągnął on rewolwer z kieszeni i ze słowami: „Spójrz, stryju, co mam dla ciebie“! — dał 4 strzały w kierunku Ludwika Kuttera, który padł śmiertelnie raniony

na ziemię.

Widząc to 13-letni synek gospodyni uciekł z pokoju do salonu i schował się za płonącą wówczas choinkę. Morderca pobiegł za chłopcem i wpakował mu kulę w głowę, poczem oszalały żądzą mordu zbrodniarz podążył do kuchni i szóstym nabojem ciężko zranił gospodynię Teresę Keller, a gdy zobaczył, że nieszczęsna kobieta daje jeszcze oznaki życia, zadał jej kilka ciosów łopatką od węgli.

Sąsiedzi, którzy następnego dnia przybyli ze świąteczną wizytą do Kuttera, znaleźli będącą jeszcze przy życiu Kellerową i zastygłe już

zwłoki obywatela i 13-letniego Kellera.

Poszukiwania zmierzające do ujęcia podwójnego mordercy, który tak straszliwie zemścił się za swe wydziedziczenie, nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

(ol) **Jasełka w Kluczach.** Stowarz. młodz. polsk. w Olkuszu wystawi w dniu 6 stycznia r. b. w Cementowni „Klucze“, Jasełka.

(ol) **Zawieszenie w czynnościach wójta gm. Wolbrom.** Na wniosek prokuratora przy sądzie okr. w Sosnowcu, starostwo olkuskie zawiesiło w urzędowaniu wójta gm. Wolbrom, p. Pogłodka— P. wójtowi zarzucają wymuszanie większych kwot za świadectwa, które winien wydawać bezpłatnie.

(ol) **Strzelanina w Sławniowie.** Obok domów fabrycz. w Sławniowie pod Pilicą wynikła pomiędzy kilku mieszkańcami Sławniowa i Dobrej ostra sprzeczka, a następnie bójka. Padły strzały, skutkiem których ciężko zostali ranni bracia Mieczysław i Ewald Cupiałowie.

Przeprowadzone zaraz dochodzenie policyjne ujawniło trzech sprawców strzelaniny, mianowicie: Stefana Ptaka z Dobrej, Kazimierza Gamzota i Stanisława Żvłę ze Sławniowa, gm. Pilica.

Wszystkich zatrzymano, z wyjątkiem Gamrota, który, jak się okazało jest również ranny.

Expres karnawałowy.

BAL W DĄBROWIE.

Bal związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie, który odbędzie się w salach resursy dnia 3 stycznia, tj. dziś, pod protektoratem pp. star. J. Boxów, zapowiada się doskonale.

Gospodarze balu czynią wszelkie starania, aby goście mogli się wesoło, a przedewszystkiem tanio ubawić.

Bufet będzie urządzony staraniem komitetu balowego. W programie wiele miłych niespodzianek, oraz wielką ciekawość wzbudza konkurs na stu procentowego mężczyznę i stu procentową kobietę.

Dochód z balu przeznaczono na przedszkole zw. pracy obyw. kobiet.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 2. I.

Warszawa — Dol. 8.89
Nowy - Jork 8.912
Londyn 43.31 3/4
Paryż 35.02 i pół
Wiedeń 125.50
Praga 26.43 i pół
Włochy 46.71
Belgja 124.60
Szwajcarja 172.89
Holandja 359 17
Berlin 212.44
Dol. War. pr. obrt. 8.89
5-cio proc. Poż. Dolarowa **zł. 54.50**
5-cio proc. Poż. Konwer. **zł. 49.00**
3-ch proc. Poż. Budowlana **zł. 50.00**
4-ro proc. Poż. Inwest. **zł. 96.00**
4 i pół Ziemskie Kredyt. **zł. 52.00—52.50**

Tendencja znizkowa.

AKCJE.

Warszawa, 2. 1.

Bank Polski 154 00
Bank Zachodni 70.00
Sole potasowe 93.00
Częstocice 31.50
33.00
Węgier 37.00
Starachowice 12.50 — 12.75

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 2. 1.

Żyto cena tranz. 18.75
Żyto cena orjen. 17.75 — 18.25
Mąka żytnia 30.25

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie słabsze.

Kto wygrał na dolarówce?

WARSZAWA, 2. 1. (wł.) Dzisiaj odbyło się kolejne ciągnienie dolarówki Wygrane padły na następujące numery:

8.000 dol. — 520525.
3.000 dol. — 797248.
1.000 dol. — 936369 117710 805716 960277 264814.
500 dol. — 975813 917162 305858 465570 694863 333501 129819 038950 570595 839793.
Po 100 dol. — 703592 198015 920882 739599 213979 228422 314548 190546 756991 611243 206254 372388 383890 486091 182320 900586 640234 055898 426696 987374 302633 966879 646195 111598 778858 519065 128638 706573 114391 976693 765618 838853 469933 515066 493178 043793 994248 936237 481747 559245.

POBICIE WYWIADOWCY NA BALU POLICJI.

Groteskowy wypadek w Wilnie.

Na dorocznym balu policji w sali rady miejskiej w Wilnie wydarzył się groteskowy wypadek.

Kiedy sala była pełna policji, wtargnęło na salę kilka osób, pobiło jednego z wywiadowców i uciekło bezkarnie.

Krwawa tragedja miłosna pod Warszawą

Zamordował swą narzeczoną i sam popełnił samobójstwo.

We wsi Powsin, pod Warszawą, zamieszkiwał miejscowy gospodarz 24-letni Jan Kłos. Od dłuższego czasu Kłos przyjaźnił się z córką swych sąsiadów 17-letnią Anielą Mrówką. Młodzi uważani byli powszechnie za narzeczonych.

Jednakże w ostatnich czasach stosunki między narzeczonymi

uległy pogorszeniu.

Dziewczyna zaczęła unikać swego dawnego narzeczonego, a coraz częściej przebywała w towarzystwie innego młodzieńca Jana Chudzieńskiego.

Obrażony w swych uczuciach Kłos powziął

zamiar krwawej zemsty.

Onegdaj, korzystając ze święta, Chudziński spotkał się wieczorem z Mrówką i oboje udali się na dłuższy spacer. Nagle na jednej z ulic wsi

drogę zastąpił im Kłos.

Ukrywając za plecami jakiś przedmiot, wrócił się z wyrzutem do dziewczyny:

— Więc tak mnie traktujesz?

Ta nie dała żadnej odpowiedzi, i ująwszy Chudzińskiego pod rękę, ruszyła w drogę.

Wówczas Kłos cofnął się o krok wstecz i w ręku jego pojawił się karabin.

Padł strzał.

Pierwsza kula jednak chybiła. Wtedy napastnik

wystrzelił poraz wtóry.

Tym razem strzał był celny i dziewczyna

trafiona w serce,

padła na ziemię.

Kłos nie mówiąc ani słowa, skierował wylot lufy karabinu we własną głowę i pociągnął za cyngiel.

Zanim Chudziński zdołał zorjentować się w sytuacji, u stóp jego

leżały dwa trupy.

Zaalarmowano natychmiast miejscową policję i lekarza, lecz jego pomoc okazała się już spóźniona. Śmierć obojga nastąpiła natychmiast.

Krwawy czyn mordercy i samobójcy wywołał wielkie wrażenie w całej okolicy.

LIKWIDACJA MINISTERJUM PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

„Polonja" donosi:

W kołach politycznych krążą pogłoski o bliskiej likwidacji ministerjum pracy i opieki społecznej. Dział pracy ma być podobno jako departament, kierowany przez wiceministra i włączony do min. przemysłu i handlu, zaś dział opieki społecznej do min. spraw wewnętrznych.

DZIECI, KTÓRE UJRZAŁY ŚWIATŁO DZIENNE W WIĘZIENIU.

W słynnem na cały świat więzieniu Sing - Sing przebywa, jak donosi „Daily Mail" — człowiek, liczący dziś 60 lat wieku, a który strawił w kaźni połowę swego życia. Człowiekiem tym jest kanadyjczyk Al Soney. Skazany w roku 1895 za szereg napadów bandyckich na karę 15 lat więzienia, przywykł tak do swego otoczenia i życia, że po odcierpieniu kary na usilne jego błagania pozostawiono go nadal w więzieniu. W roku 1911 Al Soney poślubił jedną z przestępczyń odbywającą równocześnie karę i z małżeństwa tego posiada dziś pięcioro dzieci, które wszystkie ujrzały światło dzienne w celi więziennej. Al Soney i jego małżonka zarabiają na życie wyrabianiem zabawek z gumy i surowego kauczuku, dzieci zaś wychowują się w szkółce więziennej.

RZĄD WŁOSKI ODEBRAŁ MAJĄTKI KSIĘŻOM.

Rada ministrów uchwaliła wniosek odebrania majątków księżom we włoskiej kolonji Barce Księża ci. tak zwani senusowie. za lojalność względem państwa włoskiego otrzymali liczne dobra. Z czasem jednak zaczęli senusowie organizować zebrania rzekomo religijne, na których omawiano kampanję antywłoską. To spowodowało odebranie majątków.

Epilog procesu partji przemysłowej w Moskwie.

Masowe samobójstwa wśród świadków i oskarżonych.

Niesamowite i niezwykłe poruszenie wywołały w Moskwie wiadomości o całym szeregu tragicznych zgonów głównych aktorów osławionego procesu t. zw. partji przemysłowej, który miał wykazać dążenie Europy zachodniej do wywołania wojny z Sowietami i przygotowywanie spisku kontrrewolucyjnego przez wybitnych przedstawicieli nauki i teoretyków życia gospodarczego w Sowietach.

Główny świadek tej tragifarsy niejaki Szejn powiesił się, dalsi świadkowie w tym procesie Lisinczynow, dyrektor trustu gumowego i jego żona zastrzelili się.

Również w bardzo zagadkowy sposób zmarł jeden z oskarżonych Fieodorow.

Zdaje się, że Sowiety w ten sposób pozbywają się sprzymierzeńców i aktorów tej tragifarsy.

NOWY JĘZYK MIĘDZYNARODOWY „ANGLIC".

Profesor języka angielskiego na uniwersytecie w Upsalji R. E. Zachrisson wynalazł nowy język międzynarodowy, który nazwał „anglic". Nie jest to jednak język nowy, lecz jedynie uproszczona pisownia angielska. Zyskał on wielu zwolenników, którzy założyli własne organizacje i wydają specjalne pismo. Profesor Zachrisson pisze w jednym z dzienników, że już od roku 1560 kanclerz królowej Elżbiety Thomas Smith dążył do reformy języka angielskiego, a w r. 1580 Bullovar wypracował nową angielską pisownię.

Gruźlica nie oszczędza żadnej warstwy społeczeństwa, szerzy spustoszenia zarówno w pałacach, jak i w suterenach, czy na poddaszach. Rozmiary tej klęski społecznej zmniejszymy wybitnie, a zarazem powiększymy własne bezpieczeństwo, jeżeli w zgodnej walce z tą plagą nie zabraknie nikogo — ani żadnego urzędu, ani żadnej instytucji, ani żadnego obywatela. Rękojmią zwycięstwa są wspaniałe wyniki, osiągnięte na tej drodze w zachodniej Europie.

Prof. Dr. WITOLD ORŁOWSKI

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych. wykonywa na poczekaniu. L Zaięga Sosnowiec, 3-go Maja 15.

DOM do sprzedania nowy w śródmieściu, 10 ubikacyj, z parcelą budowlaną . Kupno łatwe, hipoteka długoterminowa wyrobiona i wolna od podatków. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

RADJO - odbiornik 4 lampowy eliminujący miejscową stację z akumulatorem, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

SPRZEDAM dom murowany 3 ubikacje, chlew, szopa i 9 prętów placu. Cena przystępna. Wiadomość: Józefów, Główna 28.

MYŚLIWI, sprzedam część obwodu łowieckiego 283 ha. Zgłoszenia: Leśniak, urząd gm. Ogrodzieniec.

POSADY I PRACE.

Uwaga kandydaci na kierowców

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

KURSY Szoferów Mechaników St. Konopki. Swobodna 7. Zapisy codziennie. Kurs płatny ratami.

PRACOWNIK fryzjerski z bardzo dobremi początkami ondulacji, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do „Expresu" Będzin.

Zgubione dokumenty.

BRONISŁAW LUBACHA zgubił dowód osobisty wydany w Olkuszu.

MULARCZYK JAN zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkuskie oraz kupon firmy J. I. M. Garfinkel. zaświadczenie wojskowe wydane przez magistrat m. Sosnowca, świadectwo szkolne wydane przez Miejski Uniwersytet Ludowy. Znalazcę proszę o zwrot Kasa Chorych, Sosnowiec, stolarnia.

GARNCZARCZYK Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez 73 p. p. Katowice i wyciąg z ksiąg ludności wydany w Sosnowcu.

PIŁKA Jan zgubił paszport tymczasowy wydany przez gminę Rokitno - Szlacheckie.

WIŚNIEWSKI Andrzej zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i legitymację funduszu bezrobocia, które się unieważnia. Józef Walczak.

RÓŻNE

ORKIESTRĘ pierwszorzędną jazzbandową skompletowałem na karnawał. Najnowsze szlagiery Polskie i Węgierskie. Ceny przystępne. S. Kagan (Ex. Kapelm. Wojskowy). Będzin, ulica Małachowskiego 9.

Warszawskie

Kursy Samochodowe Inż. Froma, **SOSNOWIEC**, Warszawska 22. Tel. 4-92 wyuczają planowo i systematycznie teorji dziedziny samochodowej, przepisów policyjnych, naukę jazdy, oraz ćwiczeń praktycznych w warsztatach. Do 7-go stycznia przyjmujemy kandydatów na dogodnych warunkach zapłaty do 8-miu miesięcy. Sekretarjat załatwia od godz. 9-ej do 20-ej.

OSTRZEGAM, że za długi zaciągnięte przez żonę moją Henrykę Klichową nie odpowiadam. Aleksander, Piotr Klich, Będzin. Mydlice 17.

WARSZAWSKI zespół jazzbandowy najnowszym repertuarem, ostatnich przeboji, przyjmuje na karnawał bieżący zamówienia na bale. Będzin „Hotel Bristol" pokój 11, tel. 2-43.

ZA długi żony mojej Katarzyny nie odpowiadam i płacił nie będę. Grzęda Karol, Dąbrowa, Dąbrowskiego 25.

ZA długi żony mojej Janiny z Wolotków nie odpowiadam i płacił nie będę. Łaskawiec Władysław, Strzemieszyce Wielkie, Szosowa 292.

ZGINAŁ wyżeł bronzowo - biało - łaciaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec. Staszica 1.

UNIEWAŻNIAM zgubione dwa weksle po 100 zł., wystawione na nazwisko Dąbka Szczepana z Bukowna. Jan Cebo

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.